

PISALI O NAS

PROBLEMY

Polityczna likwidacja?

Wielkopolskie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Poznaniu ma zostać zlikwidowane i przeniesione do Chodzieży, gdyż... potrzebujecie budynek.

Polecenie z góry

W lipcu tego roku powstał harmonogram likwidacji poznańskiego biura oraz pozostałych z wyjątkiem Chodzieży. Do końca roku ze 130 etatów ma pozostać 35. Dyrekcja ma mieścić się w Chodzieży. Dlaczego akurat w siedzibie, która w ostatnim roku przyniosła straty? Harmonogram likwidacji podpisał dyrektor departamentu geodezji Urzędu Marszałkowskiego, Tadeusz Nowicki, który był do niedawna szefem WBGiTR w Poznaniu. Dlaczego likwidujecie dochodowe biuro? - zapyaliśmy. - Ja dostałem polecenie z góry i muszę je realizować - odparł T. Nowicki.

Fragment artykułu Marcina Kąckiego „Polityczna likwidacja”, Gazeta Poznańska z 2 sierpnia br.

Poznań 14.08.02 r.

Szanowna Redakcjo!

Chociaż nie pałacie sympatią do WBGiTR-ów, może zainteresuje Was sposób likwidacji poznańskiego WBGiTR. W załączeniu przesyłam artykuły z dzienników „Głos Wielkopolski” i „Gazeta Poznańska”, które wprowadzą Was w meritum sprawy.

Z poważaniem

jeden z pracowników, który w najbliższym czasie powiększy grono bezrobotnych,

geodeta

(nazwisko do wiadomości redakcji)

List nadesłany do naszej redakcji

MEDIA, NOWE TECHNOLOGIE

PPWK odkłada termin zawarcia układu

Zarząd PPWK poinformował, że uwzględniając propozycje wierzycieli, skierował do obligatariuszy i posiadaczy bonów dłużnych pismo, w którym zaproponował przesunięcie do 26 sierpnia 2002 r. terminu zawarcia ostatecznych porozumień dotyczących restrukturyzacji zadłużenia firmy. Zarząd PPWK poinformował, że emitent zrealizował wszelkie działania związane z przygotowaniem procesu restrukturyzacji, do wykonania których zobowiązał się w propozycji przedstawionej wierzycielom. Dotychczas nie zajęli oni stanowiska w sprawie propozycji restrukturyzacji zadłużenia złożonej przez spółkę i dlatego zarząd PPWK proponuje przełożenie terminu zakończenia negocjacji. Spotkanie wierzycieli ma odbyć się 19 sierpnia. A.B.U.

RZECZPOSPOLITA, 14-15 sierpnia br.

Kataster:

walka o rynek

GIS

Budowa zintegrowanego systemu katastralnego i systemu identyfikacji działek rolnych (część systemu IACS) porządkuje rynek GIS

„Przewidujemy, że wymóg o implementacji formatu SWDE radykalnie uporządkuje rynek GIS w Polsce” - twierdzi Jerzy Albin, Główny Geodeta Kraju. - „Nie podołają mu firmy, które mają zbyt mało kapitału, aby dokonać gruntownych zmian w oferowanym oprogramowaniu. Na rynku pozostanie kilka firm, które sprostają wymaganiom”.

To dość znamienne diagnoza, którą należy interpolować, że rynek GIS czeka konsolidacja. Inaczej przedsiębiorstwa geoinformacyjne, ale również integratorzy IT nie sprostają konkurencji firm zachodnich w pierwszych latach po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Sprawdzianem stanie się budowa m.in. Zintegrowanego Systemu Katastralnego.

Fragment artykułu Sławomira Kosielnińskiego „Kataster: walka o rynek GIS” Computerworld, 2 września br.

tu wywodzi się z realiów kontynentu północnoamerykańskiego.

Pan Fedorowicz w swoim artykule poruszył m.in. dwa istotne tematy: korekcję radiometryczną i koszt zakupu zdjęć IRS. Odnośnie pierwszego zagadnienia swoje zdanie podtrzymuję – brak tej korekcji ze strony Space Imaging. Opinię tę uzyskałem na spotkaniu z dyrektorem działu fotogrametrii SI w maju 1999 roku w Denver. Te rutynowe opracowania zdjęć, o których dr Fedorowicz wspomina, nie poprawiają samej czytelności, a jedynie umożliwiają poprawę geometrii zdjęcia. Można by pokusić się o porównanie oryginalnego zdjęcia IRS (1C lub 1D) dla dowolnie wybranego obszaru poprawionego radiometrycznie przez GEOSYS-TEMS z produktem kanadyjskiej firmy realizującej ten proces dla SI.

Kwestia cen jest wyjątkowo ciekawa. Na kontynencie amerykańskim dystrybutorzy uzyskują 10-40% wynagrodzenia z tytułu katalogowej sprzedaży zdjęć (zależy to od wielkości sprzedaży). Dystrybutor może obniżyć cenę jednostkową przy dużym zamówieniu. Zdjęcia archiwalne mają zupełnie inną cenę. W Kanadzie i Stanach Zjednoczonych VAT nie jest pobierany za tego typu towar. Natomiast katalog przewiduje odsprzedaż zdjęć „surowych” bądź poddanych korekcji geometrycznej z błędem RMS rzędu 2 pikseli za ponad 60% kosztów „surowego” zdjęcia. A przy tym wciąż mamy cenę poniżej 1 dolara za km². Należy wyraźnie podkreślić, iż cena jednostkowa zdjęcia jest kształtowana w zależności od typu licencji, tzn. kto i do czego będzie użytkował zdjęcia. Ale to zupełnie inny temat.

Osobiście zalecam użytkownikom tych zdjęć realizację korekcji geometrycznej we własnym zakresie, z wykorzystaniem np. oprogramowania PCI, gdzie został zastosowany ściśle algorytm zaproponowany przez dr. T. Toutina z Kanadyjskiego Centrum Teledetekcji dający dokładność na poziomie 1 pikseli (pozwala ono na opracowanie korekcji przy bardzo małej liczbie punktów wiążących – ok. 12 na pełną scenę – ale wymaga, aby zamówić „fast format”, który jest bardzo niechętnie dostarczany przez dystrybutorów).

Wierzę głęboko, że zdjęcia tego typu znajdą w Polsce – z racji bardzo konkurencyjnej ceny – powszechne zastosowanie, gdy będą zachowane następujące wymagania: ich aktualność, poprawne opracowanie radiometryczne i powszechny dostęp użytkownika. A o tym współdecyduje dystrybutor.

Wiesław Wolniewicz